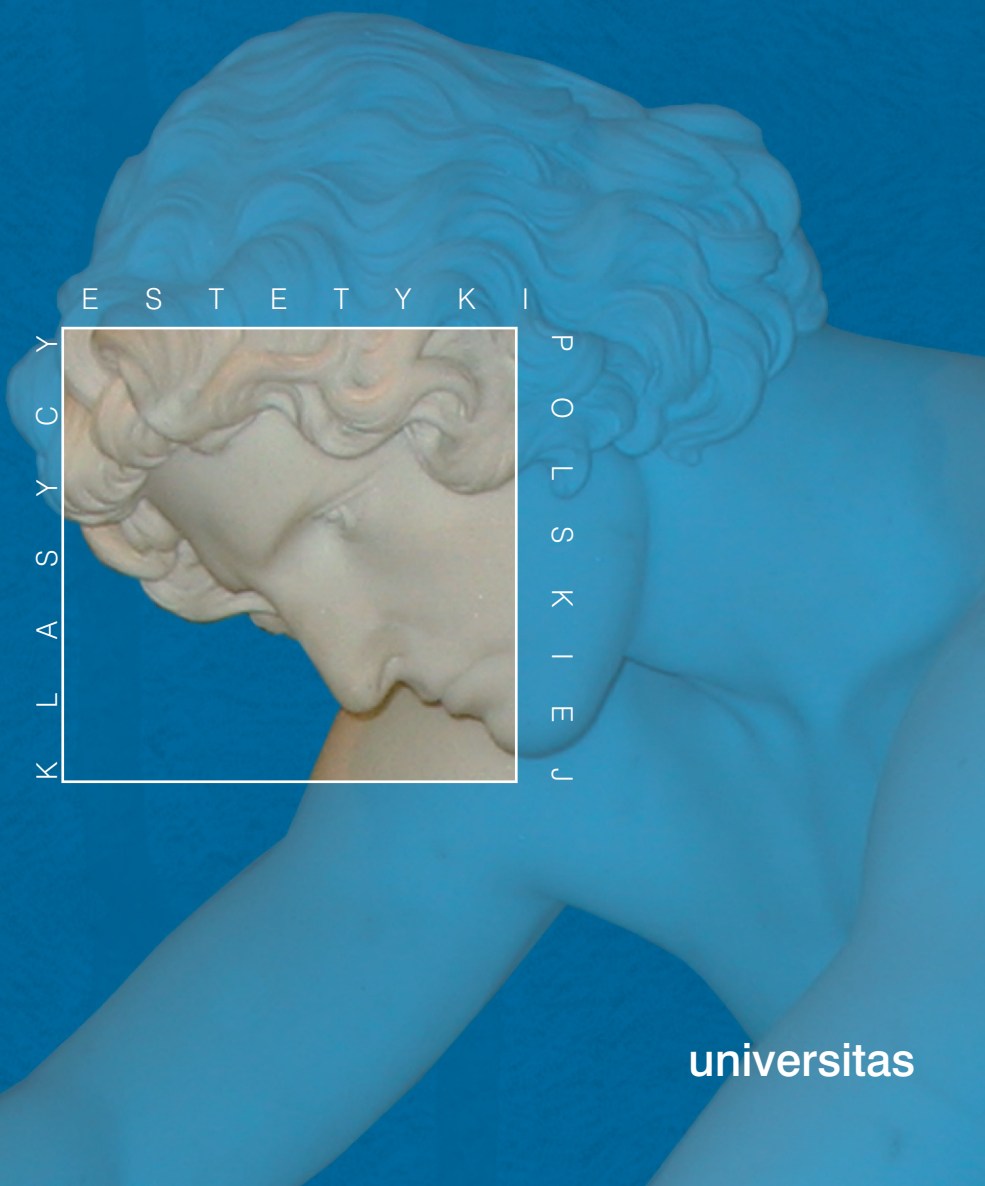


e

Henryk Struve

WYBÓR PISM ESTETYCZNYCH



KLASYCYP

ESTETYKI

POLSKIEJ

universitas

WYBÓR PISM ESTETYCZNYCH



SERIA POD PATRONATEM POLSKIEGO TOWARZYSTWA ESTETYCZNEGO

KLASYCY ESTETYKI POLSKIEJ

redakcja naukowa serii
Krystyna Wilkoszewska

Henryk Struve
WYBÓR PISM ESTETYCZNYCH

wprowadzenie, wybór i opracowanie
Jolanta Sztachelska

Kraków

Podręcznik akademicki dotowany przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego

© Copyright by Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych
UNIVERSITAS, Kraków 2010

ISBN 97883-242-1443-3
TAiWPN UNIVERSITAS

Projekt okładki i stron tytułowych
Sepielak

www.universitas.com.pl



prof. Struve

SPIS TREŚCI

<i>Jolanta Sztachelska</i> , Henryk Struve – estetyk doby przełomowej.....	VII
---	-----

WYBÓR PISM ESTETYCZNYCH HENRYKA STRUVEGO

1

MIEJSCE SZTUKI

Sztuka, religia i filozofia	4
-----------------------------------	---

2

SZTUKA I PIĘKNO

Sztuka i piękno. Wstęp	20
Objawy piękna	34
Prawda i ideał w sztuce	56
Sztuka i społeczeństwo	65
O twórczości	81
O poczuciu piękna przyrody	84

3

ESTETYKA

Estetyka	90
O estetycznym wychowaniu kobiety	120
Estetyka barw	140

4

MALARSTWO

Przegląd Artystyczny: Obrazy Aleksandra Gierymskiego	196
Przegląd Artystyczny: Wystawa Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskim	203

Przegląd Artystyczny: Obraz Matejki <i>Bitwa pod Grunwaldem</i>	220
Rafael. Jego rozwój artystyczny i znaczenie w dziejach sztuki pięknej	231

5

TEATR I LITERATURA

O teatrze i jego znaczeniu dla życia społecznego	240
Charakterystyka Hamleta i jego przedstawienie przez Królikowskiego i Rossiego na scenie warszawskiej	247
J.I. Kraszewski w stosunku do filozoficznych dążeń swego czasu	269
Ideale twórczości poetyckiej Schillera oraz poezji romantycznej polskiej . .	272
Przedmiot i metoda historii literatury polskiej	275

6

WOBEC WSPÓŁCZESNOŚCI

Sztuka dla sztuki	282
Krytyka i krytycy	287
Szpetne w sztukach pięknych	300
Indywidualizm i przedmiotowość w sztuce. Talent i szkoła	311
Dyletantyzm i krytyka	330
Bibliografia podmiotowa i przedmiotowa H. Struvego z zakresu estetyki . .	333

Jolanta Sztachelska

*HENRYK STRUVE –
ESTETYK DOBY PRZEJŚCIOWEJ*

Choć ani osoba Henryka Struvego, ani jego wielowątkowy, imponujący także rozmiarami dorobek twórczy nie wzbudzały nigdy – ani kiedyś, ani dzisiaj – większego zainteresowania, to jego nazwisko w XIX wieku nie tylko było powszechnie znane, ale też stało się dla kilku co najmniej pokoleń kształcącej się w Szkole Głównej (późniejszym Uniwersytecie Warszawskim) inteligencji polskiej synonimem akademickości, profesjonalizmu, choć niekoniecznie wiązała się z tym akceptacja dla jego poglądów. Struve w pamięci studentów to przede wszystkim profesor uniwersytetu, filozof, konserwatysta, uczestnik najważniejszych sporów o sztukę, jakie przetoczyły się przez prasę warszawską w II połowie XIX wieku. Jako uczoney – także wielki przegrany w sporze o... duszę młodego, formującego się podówczas intelektualnie i duchowo pokolenia. Przegrany podwójnie – i jako filozof, i jako obrońca określonej, wyrosłej ściśle z jego przekonania filozoficznych, estetyki. Piotr Chmielowski, nader sumienny historyk ruchu pokoleniowego, nazwanego za nim pozytywizmem warszawskim, napisał w swoim dziele założycielskim, iż Struve z teorii idealistycznych tamtego czasu próbował ratować, co tylko się dało, ale nawet dla własnych poglądów, określonych jako „idealny realizm lub realny idealizm”, „zwolenników pozyskać nie umiał; [jego filozofia] nie budziła [...] w nikim zapалу, nie przemawiała ani do wyobraźni, jak transcendentalny idealizm, ani do serca, jak filozofia katolicka, ani do rozumu, jak teorie oparte na naukach przyrodniczych; co więcej, jej charakter, kojarzący i godzący sprzeczności,

robił ją śmieszna dla umysłów rzutkich, śmiałych, lubujących się właśnie w jaskrawych kontrastach”¹.

Wszyscy piszący o Struvem, a nie ma ich tak wielu², podkreślali, iż pojawił się w takim momencie rozwoju filozofii (i w ogóle nauki) w Polsce, który charakteryzował się, z jednej strony, zastojem, z drugiej natomiast zrodzoną w pokoleniu pozytywistów potrzebą przewietrzania umysłów, głodem nowości, ruchu, inspiracji. Po „nocy postycziowej” wykłady uniwersyteckie ambitnego młodego profesora o najnowszych poglądach w dziedzinie filozofii i nauki zapalały w rozgorączkowanych młodych ludziach „sny o potędze”, ale ku zdziwieniu studenterii profesor nie był ich wyznawcą. Nie ukrywał swego idealistycznego rodowodu i umiał obronić swoje stanowisko. O pozytywizmie informował, bo przestrzegał etosu naukowca, który musi przekazywać całą dostępną wiedzę w sposób bezstronny i niezafałszowany, ale widoczne było, iż był jego zaciekłym przeciwnikiem. Przejawiał naturalną potrzebę dzielenia się wiedzą, stąd, jak odnotowali po latach kronikarze Szkoły Głównej³, zapisał się w pamięci jako bodaj pierwszy spośród wykładowców uczelni, który zaproponował nowy typ zajęć akademickich – tzw. dysputatoria, odpowiednik dzisiejszego seminarium. Prowadził je we własnym domu – ze względu na język, jak się wydaje – a robił to po polsku, ale też prawdopodobnie dlatego, iż pomysł odbywania specjalnych zajęć polegających na dyskutowaniu i doskonaleniu sztuki rozumowania wydawać się mógł ówczesnym władzom rosyjskiego uniwersytetu zbyt śmiały, niebezpieczny politycznie, a może nawet szkodliwy.

Rozpoznawalność Struvego dotyczyła jednak nie tylko jego profesorskiego stanowiska czy wyjątkowości (tu: anachronizmu) poglądów, ale również – co dość paradoksalne w odniesieniu do tego typowego klerka – skutecznej próby przekraczania granic akademickości, chociażby w tym, iż nie przestając być jednym z większych uniwersyteckich autorytetów, był wyjąt-

¹ P. Chmielowski, *Zarys literatury polskiej z ostatnich lat szesnastu*, Wilno 1881, cyt. wg przedruku w: *Pisma krytycznoliterackie*, oprac. H. Markiewicz, PIW, Warszawa 1961, t. 1, s. 273.

² Całościowe ujęcia: K. Kaszewski, *Henryk Struve. Zarys 35-letniej działalności jako profesora i pisarza*, Biblioteka Warszawska, Warszawa 1898, t. III, z. 1; S. Borzym, *Poglądy filozoficzne Henryka Struvego*, Ossolineum, Wrocław 1974. W wersji skróconej: S. Borzym, *Henryk Struve*, w: *Polska myśl filozoficzna i społeczna*, pod red. B. Skargi, t. 2, KiW, Warszawa 1975. Zarys poglądów filozoficznych w: A. Zieleńczyk, *Henryk Struve i jego filozofia*, „Biblioteka Warszawska” 1912, t. 3, s. 1–45.

³ Sporo cennych informacji znajdziemy w pamiątkowej księdze *Szkoła Główna Warszawska (1862–1869)*, Kraków [s.n.] 1900, t. 1, s. 89–133.

kowo często obecny na łamach ówczesnej prasy. Demokratyzująca się czytelnia warszawska miała sposobność poznać przede wszystkim jego poglądy w dziedzinie estetyki, śledziła bezkompromisowe polemiki, ale także systematycznie pisane artykuły z zakresu krytyki artystycznej (głównie malarstwa), teatralnej czy literackiej. Owa podwójność ról i gotowość do komunikowania się z odbiorcą była w ogóle cechą Struvego, którego naturalnym żywiołem była prawdopodobnie dydaktyka.

Przeciwnicy Struvego zarzucają mu, iż nie doczekał się naukowych sukcesorów, nie miał uczniów, a dorobek bardzo często – poza *Wstępem do filozofii* – był nie tylko druzgocąco krytykowany, ale też podawany w wątpliwość. Z dzisiejszej, bardzo już odległej perspektywy sprawa ta nie jest już tak jednoznaczna, jak wydawała się kiedyś. Twórczość Struvego, choć jako całość pewnie nie do obrony, poddawana co pewien czas rewizji, zwłaszcza w dziedzinie estetyki, będącej prawdopodobnie jego szczególną pasją, odsłania się nam w całkiem innym świetle niż to, w jakim widzieli go jego najzagorzalsi przeciwnicy, i przynajmniej w dziedzinie nowoczesnego języka krytycznego, który zainicjował, zasługuje jeśli nie na uznanie i szacunek, to z pewnością na lekturę.

ŻYCIE, TWÓRCZOŚĆ, DZIAŁALNOŚĆ

Henryk Struve urodził się w Gąsiorowie, niedaleko Koła w guberni kaliskiej 27 czerwca 1840 roku. Pochodził z rodziny protestanckiej, wywodzącej się pierwotnie ze Szwajcarii. Był synem Jerzego, niemieckiego leśnika, intendenta lasów rządowych w Królestwie Polskim, urodzonego w Monachium i osiadłego w Polsce od 1827 roku, oraz Eugenii z domu de Witte, urodzonej w Poznaniu, pochodzącej jednak z rodziny o korzeniach holenderskich. Rodzice kształcili syna w polskich szkołach, najpierw w gimnazjum warszawskim (1849–1852), potem w Piotrkowie. Jak głosi życziwa mu legenda, a powtarzają biografowie, w czasach tych wykazywał wybitne zainteresowania polską literaturą. Wraz z kolegami, wśród których byli m.in. Bronisław Grabowski, Adolf Pawiński, Mścisław Trepka Nekanda, założył w 1854 roku stowarzyszenie literackie, którego celem było doskonalenie się w pisaniu i znajomości najnowszego piśmiennictwa. Poświadczają ją wszystkie jego prace, Struve był erudytą i wybitnym znawcą literatury, zwłaszcza zaś XIX-wiecznej poezji polskiej.

W 1858 roku Henryk rozpoczął studia na słynącym z wysokiego poziomu kształcenia wydziale teologicznym Uniwersytetu w Tybindze. „Obok wykładów teologicznych takich znakomitości współczesnych, jak Baur i Beck, słuchał Struve wykładów filozoficznych młodszego Fichtego, Köstlina (estetyka) i Reiffa. Wykłady Baura o początku chrześcijaństwa podkopywały w młodym umyśle ufność w dogmatyczną podstawę teologii; wykłady zaś młodego Fichtego, na które w ciągu dwóch lat uczęszczał, zachęcały do specjalnych studiów na polu filozofii. Słuchał też Struve w Tybindze wykładów zarówno historyków Dunckera i Pauliego oraz ekonomisty Helffericha, prawnika Gerbera, fizjologa Luschki i innych”⁴. Wybrawszy ostatecznie filozofię, edukację kontynuował na uniwersytetach w Heidelbergu, Erlangen, Getyndze, Jenie, Halle i Lipsku, gdzie miał sposobność wysłuchać wykładów najwybitniejszych podówczas autorytetów naukowych, takich jak: H. Lotze, G. Fechner, H. Ulrici, K. Fischer, M. Drobisch, K. Fortlage. Doktoryzował się już w 1862 roku (w Jenie) na podstawie rozprawy *Zur Entstehung der Seele* (wyd. w Tybindze), powstałej, jak przyznawał, pod wpływem Fichtego i Fortlagego. Jako student odbył kilkakrotnie podróże do Włoch, Holandii i Francji, gdzie rozwijał swoje zainteresowania estetyczne. O tym, co wydarzyło się potem, pisał jeden z nielicznych biografów uczonego, Kazimierz Kaszewski: „Dyplom doktorski, piękna rzecz, ale po tym co? W Niemczech jest wielu doktorów filozofii, którzy przecież nie są filozofami; ale przecież Struve był filozofem nie tylko z dyplomu, lecz z powołania [...]”⁵. Dzięki stosunkom rodzinnym oraz serdecznym relacjom, które zawiązał w czasie studiów z najsłynniejszymi profesorami niemieckich uczelni, mógł zapewne znaleźć dla siebie miejsce w ojczyźnie przodków. Ale stało się inaczej. Na wieść o tym, iż na mocy reformy szkolnej powstaje w Warszawie Szkoła Główna (1862), bez namysłu wrócił do kraju, by starać się o pracę na uniwersytecie. „Nieznany nikomu – pisze Kaszewski – obcy Warszawie, z którą zerwał jeszcze od niższych klas gimnazjalnych, z dyplomem doktorskim i rozprawą habilitacyjną w rękę, udał się wprost do naczelnego zwierzchnika oświaty, Krzywickiego, następnie do rektora Szkoły Głównej, Mianowskiego i został przyjęty przychylnie”⁶. Starającego się o stanowisko wykładowcy zobowiązano jednak dodatkowo do przedstawienia w ciągu kilku dni jakiejś rozprawy naukowej w języku polskim. Wobec braku na tworzącej się uczelni kompetentnych recenzentów

⁴ *Ibidem*, s. 90. Opis działalności H. Struvego wraz ze streszczeniami jego wykładów został napisany przez H. Goldberga, A. Dygasińskiego, J. Kotarbińskiego i B. Chlebowskiego.

⁵ K. Kaszewski, *op. cit.*, z. 1, s. 5.

⁶ *Ibidem*, s. 6.

tów z filozofii poproszono o ocenę dr. Chałubińskiego i prof. Plebańskiego. Już w trakcie trwania powstania, zimą 1863 roku, Struve otrzymał nominację na adiunkta w Szkole Głównej w Warszawie na podstawie rozprawy konkursowej pt. *O stanowisku Arystotelesa w historii filozofii, mianowicie ze względu na jego metafizykę i logikę*.

Jeszcze w tym samym roku przyjęty na stanowisko adiunkta filozof ogłosił kilka nowych prac: odczyt wstępny *Wywód pojęcia filozofii*, pracę konkursową i rozprawę *Logika poprzedzona wstępem psychologicznym* oraz dwie prace teologiczne w „Zwiastunie Ewangelicznym”, z którym zerwał zresztą bardzo szybko wskutek brutalnej ingerencji redaktorów pisma w jego recenzję dotyczącą głośnej książki Ernesta Renana *Vie de Jesus*.

Jego własna rozprawa wstępna pt. *Wywód pojęcia filozofii* stała się natomiast zaskoczeniem dla większości jego słuchaczy, będących pod wpływem umacniających się teorii filozofii pozytywistycznej. Ujawniała typowe dla Struvego i rozwijane przez całe jego życie poglądy: niezgodę na program fenomenalizmu, obstawanie przy wysokiej pozycji filozofii jako syntezy wiedzy, próbę pojednania realizmu i idealizmu w teorii poznania.

W Szkole Głównej Struve od początku dał się poznać jako człowiek energiczny i pracowity, a jego kreatywność i zdyscyplinowanie z pewnością przekraczały polskie przyzwyczajenia. W krótkim czasie opracował do wykładów 9 przedmiotów filozoficznych, od logiki i psychologii po estetykę i etykę, wykazując jasno, iż nie ma dla siebie konkurencji. W listopadzie 1864 roku został najmłodszym profesorem nadzwyczajnym, w 1865 ożenił się⁷, a już w 1871 był profesorem zwyczajnym, co wiązało się z koniecznością uzyskania (po przekształceniu w 1869 roku Szkoły Głównej w Imperatorskiej Warszawskiej Uniwersytet) doktoratu na którymś z rosyjskich uniwersytetów. Doktorat napisany po rosyjsku, którego to języka nauczył się w rekordowym czasie (w tym celu zamieszkał w Moskwie i wynajął prywatnego nauczyciela), uzyskał w 1870 roku na Uniwersytecie Moskiewskim na podstawie rozprawy o genezie zjawisk duchowych: *Samostojatelnoje naczało duszewnych jawlenij. Psichofizjologiczeskoje issledowanije* (opublikowanej w tym samym roku w „Russkim Westniku”, Moskwa, t. 85). Zapłacił za to ogromną cenę: po pierwsze, tuż przed obroną, a także w jej trakcie stał się przedmiotem rozgrywek w rosyjskim środowisku naukowym⁸ oraz obiektem niewybrednej nagonki prasowej, po drugie, rozchorował się na tyfus

⁷ Ożenił się z Polką, Marią z Karaśkiewiczów. Ze związku tego urodziła się córka.

⁸ Szczegółowo sprawę opisują K. Kaszewski, *op. cit.*, s. 21–22 oraz S. Borzym, *op. cit.*, s. 14–15.

i do czynnej pracy naukowej powrócił dopiero w styczniu 1872 roku. Koszty osobiste zrekompensowane zostały wkrótce uznaniem ze strony władz carskich, wobec których był lojalny, a nawet pewnym rezonansem w Rosji, jaki uzyskał i jako uczony, z godnością broniący swoich poglądów i stanowiska, i jako filozof⁹. Wszystko to z kolei nie przyniosło mu uznania Polaków, którzy nader łatwo widzieli w nim karierowicza, i co gorsza, rusyfikatora. Stanisław Borzym pisze: „Nikt właściwie nie postawił mu zarzutu kolaboracji, niemniej intensywnie zaczęto odczuwać, że ten «Polak z wyboru» jest obcy. [...] Struve, aczkolwiek pochodzenia niemieckiego, uważał że Polska jako kraj słowiański siłą rzeczy szukać oparcia winna przede wszystkim w Rosji, że w interesie Rosji jest liberalna polityka względem Polski, gdyż tylko w ten sposób może ona z powodzeniem zrealizować swe panslawistyczne dążenia”¹⁰. Prawdopodobnie też z tego powodu niektóre jego przedsięwzięcia, obarczone pewnym ryzykiem, mimo szczytnych naukowych celów spotkały się z przyjęciem niechętnym czy nawet próbą bojkotu. Oto w trakcie pracochłonnego opracowywania wykładów uniwersyteckich Struve wpadł na pomysł systematycznego i historycznego opracowania zagadnień teoriopoznawczych wchodzących w zakres logiki. Jednocześnie zamierzał dać pierwszy w polskiej nauce zarys historyczny tej problematyki. Nie mogło z tym projektem rywalizować krótkie i pobieżne opracowanie filozofii w Polsce zamieszczone przez F. Krupińskiego w dodatku do przekładu *Historii filozofii* Schweglera. Niestety, mimo wielkiego zapotrzebowania na tego typu publikacje, niskiej ceny i zeszytowej formy dystrybucji Struve jako autor *Wykładu systematycznego logiki, czyli nauki dochodzenia i poznania prawdy, t. 1: Część wstępna* (Warszawa 1870) poniósł spektakularną klęskę. Książka nie rozchodziła się dobrze, co praktycznie uniemożliwiło jej kontynuację, bo wydawcy odmówili druku następnych części. Rzetelnie przygotowana publikacja Struwego ukazywała charakterystyczny dla filozofa sposób myślenia: utożsamiał w niej teorię poznania i logikę, rozumianą zgodnie z tradycją, w której się kształcił, a więc jako naukę ukazującą ludzkie możliwości poznawcze oraz formułującą podstawowe prawa myślenia.

⁹ O zainteresowaniu jego filozofią w Rosji, m.in. ze strony F. Dostojewskiego, wspomina S. Borzym, *op. cit.*, s. 16.

¹⁰ S. Borzym, *op. cit.*, s. 17. K. Kaszewski pisze o nim tak: „Henryk Struve, wytwór obojga żywiołów, urodzony Polak, dziedzic umysłów oddających się nauce, zajął się nauką; pracował dla Polski, ale pracował po niemiecku, to jest: z zaparciem się, z planem z góry obmyślonym, ze ścisłością, cierpliwością i systematycznie [...]”. *Op. cit.*, s. 3.

Mimo obciążenia dydaktyką, perturbacji związanych z koniecznością powtórzenia doktoratu, a także pewnego ostracyzmu, którego doświadczał w Warszawie, od samego początku swej kariery Struve pisał dużo i bardzo wiele drukował. Uznając psychologię za punkt wyjścia wszystkich filozoficznych dociekań, opublikował artykuły: *O temperamentach. Psychologiczne wskazówki do poznania ludzi* oraz *O psychologicznej zasadzie teorii poznania* (obie: Warszawa 1864), a także pracę z estetyki *O pięknie i jego objawach* (Warszawa 1865). Występując w Towarzystwie Lekarskim Warszawskim z referatem pt. *O istnieniu duszy i jej udziale w chorobach umysłowych* (Warszawa 1867), sprowokował burzliwą dyskusję w tym środowisku. Zajmował także stanowisko w kwestiach bieżących, np. w artykułach: *O estetycznym wychowaniu kobiety* („Tygodnik Ilustrowany” 1867, nr 394, 396, odb. 1867) oraz *O emancypacji kobiet* („Kronika Rodzinna” 1867/68, nr 4–5, odb. 1868) ujawniał swoje dość anachroniczne (przy pozorach sprzyjania ruchom emancypacyjnym), tradycyjne spojrzenie na rolę kobiet w społeczeństwie.

Od 1871 roku związał się z „Biblioteką Warszawską”, dla której pisał systematycznie obszernie opracowania, ujawniając kolejno swoje niepospolite pasje i zainteresowania. Tu zamieścił m.in. artykuły: *O teatrze i jego znaczeniu dla życia społecznego* (1871, t. 2, odb. 1871), *Filozofia pozytywna i jej stosunek do psychologii angielskiej* (1874, t. 4). W latach 1874–1876 wchodził w skład redakcji „Kłosów”, w których publikował poważniejsze artykuły o treści filozoficznej (np. *Sztuka, moralność i wiedza. Poezja, religia i filozofia. Aforyzm*, t. 18, nr 468 czy *Przeszłość, przyszłość i teraźniejszość. Aforyzm filozoficzny*, t. 19, nr 495), a w okresie późniejszym, 1875–1889, podjął się także prowadzenia rubryki *Przegląd Artystyczny*, w ramach której dokonywał na bieżąco oceny różnych zdarzeń kulturalnych, przede wszystkim dawał obszernie sprawozdania z wystaw malarstwa. Tu ukazały się jego najważniejsze teksty z zakresu krytyki artystycznej: *Malarstwo historyczne* (1875, t. 21, nr 523, 524, 538), *Słowo o krytyce artystycznej* (1875, t. 21, nr 1027), *Obraz Matejki „Bitwa pod Grunwaldem”* (1879, t. 28, nr 712–718) i inne.

Starając się być na bieżąco z najważniejszymi lekturami filozoficznymi swoich czasów, skwapliwie wypełniał obowiązki recenzenta. W „Ruskim Wiestniku” (1873, t. 103) ogłosił omówienie dzieła E. Hartmanna *Die Philosophie des Unbewussten* pt. *Noviejsee proizvedenie filozofskovo pesimizma v Germanii*, a w „Wieku” (R. I, 1873, nr 6206) artykuł o książce H. Taine’a *De l’intelligence*, prowokujący pozytywistów (Chmielowskiego i Świętochowskiego) do dyskusji prasowych na temat wyznawanego przez nich światopoglądu. W 1874 opublikował po rosyjsku podręcznik logiki pt. *Elementarnaja logika*, który okazał się jego chyba największym wydawniczym sukcesem; do 1910 roku osiągnął 14 wydań i podobno nie miał dla

siebie konkurencji w całym imperium. Polska wersja pojawiła się dopiero w 1907 roku (*Logika elementarna. Podręcznik dla szkół i samouków. Z dodatkiem słownika terminów logicznych*). Summą poglądów filozoficznych Struvego, wykładem oryginalnej koncepcji w popularnej, lekkiej formie, miał być opublikowany w 1876 roku szkic *Synteza dwóch światów*, na ogół spotykał się on jednak z nieprzychylnym stanowiskiem pozytywistów. Krytycznie odnieśli się do niego m.in. Ochorowicz, Chmielowski, Świętochowski. Karol Levittoux natomiast zarzucił Struvementu plagiat w stosunku do jego własnej rozprawy *Zarys filozofii natury*.

W latach 70. Struve nawiązał współpracę z berlińskimi „Philosophische Monatshefte”, w którym ukazały się jego najważniejsze z tego okresu teksty, będące zastosowaniem analizy psychologicznej do pojęć metafizycznych: *Psychologisch-metaphysische Analyse des Begriffs der Notwendigkeit*, *Psychologisch-metaphysische Analyse der Freiheit* (Bd: 10, 1874), a także *Psychologisch-metaphysische Analyse der Grundgesetze des Denkens* (1876), z późniejszych natomiast – *Zur Psychologie der Sittlichkeit* (1882).

W latach 80. Struve ukończył w swoim opracowaniu wydanie monumentalnych 12-tomowych dzieł Józefa Kremiera (1881) oraz zainicjował wydawanie klasyków filozofii w ramach tzw. Biblioteki Filozoficznej (do 1903 roku wyszło 8 tomów). W tym czasie napisał też wiele rozpraw z zakresu estetyki. W 1886 doprowadził do opublikowania własnym sumptem obszernej monografii pt. *Estetyka barw*, będącej w zamierzeniu autora podręcznikiem zawierającym podstawowe informacje na temat znaczenia barwy w życiu i sztuce w połączeniu ze zbiorem wskazówek na temat praktycznego wykorzystania tej wiedzy. Książka spotkała się ze sporym zainteresowaniem i miała wiele recenzji. Kontynuacją dociekań estetycznych były też inne prace filozofa. W zainicjowanej w 1881 roku *Encyklopedii Wychowawczej* ukazały się jego artykuły–hasła: *Estetyka i wykształcenie estetyczne*, 1885; *Idealizm i realizm w wychowaniu*, 1901; *Kremer jako pedagog*, 1904. W *Wielkiej Encyklopedii Powszechnej Ilustrowanej* Struve opracował natomiast hasła: *Arystoteles*, 1891; *Estetyka*, 1897; *Etyka*, 1897; *Kant*, 1903.

W 1891 powrócił do rozprawy z pozytywizmem, stając jak zawsze po stronie metafizyki (*Pozytywizm i zadania krytyczne filozofii*, „Biblioteka Warszawska”). W roku następnym opublikował rozproszone dotąd po czasopiśmie artykuły w tomie *Sztuka i piękno*, postrzeganym dzisiaj jako kompletny wykład z dziedziny estetyki. W latach 1894–1895 popularyzował na łamach „Archiv für Geschichte der Philosophie” polski dorobek filozoficzny. Natomiast w 1890 roku wyszło po rosyjsku najważniejsze jego dzieło *Encyklopedija filozofskich nauk i napravlenij v sviazi s vviedieniem w filozofiju*. W polskiej wersji, zmienionej i rozszerzonej (*Wstęp krytyczny do filozofii*, wyd. 1 – 1896, wyd. 2 – 1898, wyd. 3 – 1903), początkowo finan-

sowane przez autora, z czasem okazało się jednak sukcesem, uzyskało nie tylko poczytność, ale także nagrodę przyznaną przez Komitet Kasy Mianowskiego. W pracy tej Struve nie tylko referował krytycznie poglądy różnych filozofów, dając popis erudycji, ale zaprezentował również najszerszy wgląd w jego własną koncepcję filozoficzną, obejmującą przede wszystkim epistemologię i metafizykę.

W epistemologii wykraczał poza aprioryzm Kanta i wąski empiryzm pozytywistów, przyjmował wielość doświadczeń, która pozwalała uznać za realne ciało, duszę, potoczne przedmioty materialne, Boga, wartości, byty matematyczne, uniwersalia. Filozofia praktyczna Struvego dotyczyła także estetyki i etyki. W publikacjach z lat 90. widoczne jest zainteresowanie filozofa tą kwestią, wywołującą zresztą gorące dyskusje prasowe. Dotyczyło to zwłaszcza jego głośnego artykułu *Anarchizm ducha u obcych i u nas* (1899, „Biblioteka Warszawska”, wyd. 2 osob. – 1901; wersja ros. pt. *Sovremennaja anarchija i ee filosof F. Nicse*, Charkov 1900), będącego protestem przeciwko szerzeniu się skrajnych przejawów indywidualizmu. Rozwinięciem tych poglądów stały się również: *Ruch etyczny nowszych czasów* („Biblioteka Warszawska”, 1901), *Zasadniczy charakter etyki jako nauki* („Przegląd Powszechny”, 1902) oraz *O najwyższej zasadzie postępowania etycznego* („Przegląd Filozoficzny”, 1903). Dopelnieniem akademickiej i publikacyjnej aktywności Struvego stała się jego inicjatywa dotycząca wydawania od 1897 roku „Przeglądu Filozoficznego”. Dwa lata później Struve przeszedł na emeryturę, nie zaprzestał jednak wykładów na uniwersytecie. Do 1903 roku brał też czynny udział w życiu naukowym i publicystycznym. Został m.in. prezesem Kasy im. J. Mianowskiego, a także otrzymał doktorat *honoris causa* na Uniwersytecie Jagiellońskim. Wszechnicy Jagiellońskiej dedykował książkę, która kiedyś, na początku jego kariery, wydawała się projektem nie do zrealizowania: *Historia filozofii w Polsce na tle ogólnego rozwoju życia umysłowego* (Warszawa 1900). Nie była to jedyna jego wypowiedź na ten temat. O filozofii polskiej pisał również w jednym z ostatnich swoich artykułów pt. *Słowo o filozofii narodowej polskiej* („Ruch Filozoficzny” R. 1: 1911, nr 1). Po 1903 roku przeniósł się do Anglii, gdzie pozostał ze względu na pogarszający się stan zdrowia (choroba oczu) do śmierci. W ostatnich latach życia stopniowo wycofywał się z dawnych, ambitnych projektów, *Encyklopedii nauk i szkół filozoficznych*, *Metafizyki syntetycznej* czy choćby kontynuacji *Historii filozofii w Polsce*. Nawet wtedy ukazało się jednak jego kilka znaczących publikacji. Do takich zaliczyć można z pewnością artykuły dla „Biblioteki Warszawskiej”: *Herbert Spencer i jego systemat filozofii syntetycznej* (1904), *Immanuel Kant i dziejowa rola jego krytycyzmu* (1904) czy *Epikureizm i altruizm* (1906). W czasopiśmie „Archiv für Geschichte der Philosophie” rzetelnie omówił rozwój polskiej filozofii

w latach 1894–1904 (*Die polnische Philosophie der Lutzen zehn Jahre*, przekład polski 1907). Przygotowywał też do „Ruchu Filozoficznego” (1911) artykuł *Paralelizm myśli i bytu, logiki i metafizyki*, będący, jak twierdzi S. Borzym, powtórzeniem jego wcześniejszych przekonań, iż jądrem współczesnej filozofii jest teoria poznania. Poglądy te, zapisane wcześniej w książce Struvego *Wykład systematyczny logiki*, w przeróbce i rozszerzeniu ukazały się w 1911 roku pt. *Historia logiki jako teorii poznania w Polsce*, zyskując nie tylko powszechne uznanie i nagrodę im. Barczewskiego, przyznawaną przez Akademię Umiejętności, ale także stając się najpoczytniejszą jego książką.

Zmarł 16 maja 1912 roku w Etham koło Londynu. Pochowany jest na cmentarzu w Kościelcu (Wielkopolska).

FILOZOFICZNE PRELIMINARIA

Filozofią zajmował się Struve przez całe pracowite życie, w niewielkim tylko stopniu zmieniając zasadnicze składniki swoich poglądów. Zarówno impuls do jej uprawiania, jak też wszystkie zasadnicze inspiracje do własnych przemyśleń czerpał zawsze z tego samego źródła, odkrytego już w czasach uniwersyteckich, czyli ze współczesnego mu niemieckiego idealizmu. Reprezentanci tego kierunku, występujący pod stosowaną przez niego zbiorczą nazwą „idealnego realizmu”¹¹ lub – jak to określają podręczniki historii filozofii – „teizmu spekulatywnego”, to znakomici filozofowie: I.H. Fichte, Trendelenburg, Ulrici, Lotze, Ueberweg. To, co łączy – według Struvego – tych różnych myślicieli, to problematyka teoriopoznawcza oraz skłonność do syntetyzowania realizmu i idealizmu, już wcześniej jako pewna tendencja ogólna epoki widoczna również w poglądach Schlegelera, Herbart’a czy późnego Schellinga. Polskiego uczonego pobudzały do refleksji obecne w ich przemyśleniach takie składniki, jak: krytyczny stosunek do klasycznego idealizmu niemieckiego (głównie heglizmu), zwalczanie materializmu i podkreślanie związku spekulacji z empirią, te-

¹¹ By uniknąć nieporozumień terminologicznych, S. Borzym stosuje zamiast nazwy proponowanej przez Struvego „idealny realizm”, będącej tłumaczeniem niemieckiego „Idealrealismus”, termin „ideorealizm”, objaśniając go w sposób następujący: „Nie chodzi tu bowiem w istocie o jakąś idealną formę realizmu, lecz o taki realizm, który w badaniu rzeczywistości empirycznej pragnął zaświadczyć o niezaprzeczalnej realności idei organizujących to, co rzeczywiste”, w: *Poglądy filozoficzne Henryka Struvego*, *op. cit.*, s. 69–70.

izm oraz obrona wolności i indywidualności, akcentowanie roli rozumu w doświadczeniu wewnętrznym. Przekonywająca była również argumentacja na rzecz stworzenia całościowego światopoglądu, który niwelowałby nie tylko różnice występujące we współczesnych, najczęściej eklektycznych kierunkach filozoficznych, ale także sprzyjał łagodzeniu sprzeczności między duchem i materią, religią i metafizyką, wiarą i nauką. Na tej ogólnej dążności oparł Struve swój sposób rozumienia filozofii oraz jej specyficznych zadań.

W dydaktyce uniwersyteckiej profesor zwykle zaczynał od logiki i metafizyki, by przejść kolejno do psychologii, etyki, estetyki i historii filozofii¹². Nakreślał w ten sposób pewną drogę rozumowania od podstawy epistemologicznej (logikę pojmował jako teorię poznania) przez metafizykę, do filozofii praktycznej i zarysowania dziejów dyscypliny. Rozwój jego poglądów miał jednak inny porządek, w ogromnym stopniu odzwierciedlający potrzeby czasu, od początku uwikłany był też w spór z pozytywizmem. Biorąc pod uwagę chronologię napisanych (i wydanych przez niego) dzieł filozoficznych, porządek ten wyglądałby następująco: 1) prace z zakresu psychologii i metafizyki, 2) teoria poznania, 3) estetyka i etyka, 4) historia filozofii.

By poznać jego poglądy, warto sięgnąć do jego najlepszej książki z 1896 roku, gdzie najpierw definiuje sposób rozumienia przez siebie filozofii, a potem opisuje poszczególne dziedziny systemu filozoficznego (nazywał te dziedziny encyklopedią filozoficzną), oraz do zaprojektowanej jako wykład popularny *Syntezy dwóch światów*, niestety w większości komentarzy ocenionej wręcz druzgocąco ze względu na zawilóść wywodu, patos i wysoki, poetycki styl¹³.

Tłumacząc swoje poglądy, Struve bardzo często sięgał po argumenty obrazujące rozwój interesującej go dyscypliny. Filozofia może badać rzeczywistość zewnętrzną albo wewnętrzną, pisał, ale wówczas skazuje się na jednostronność i niepełność. Całe dzieje filozofii charakteryzują się taką

¹² Szczegółowy opis wykładów Struwego wraz z ich zawartością w: *Szkoła Główna Warszawska (1862–1869)*, *op. cit.*, s. 92–133.

¹³ Wątek pozytywnego odbioru dzieła Struwego pojawia się w zasadzie tylko u Kraszewskiego. Pisze on m.in.: „Kraszewski zwłaszcza, w «Kłosach» z roku 1876, nr 558, w szeregu pochwał oświadczył, że jest to «najwięcej mówiąca, najpiękniejszą formą, najzdrowszą myślą, najrozumniejszą i zarazem najserdeczniejszą z książek, jakie się od dawna ukazały u nas». Nie mniej gorącym i hojnym w pochwałach był bezimienny autor artykułu w nr 61 «Kuriera Codziennego» z tegoż roku, również jak Lewestam w «Wiek» nr 73 oraz kilku innych. Za to krytycy nowego kierunku przyjęli tę książkę z lekceważeniem [...]». *Op. cit.*, z. 1, s. 35.

przemiennością i dwutorowością ujęć. Jeśli w systemie filozoficznym skupiamy się na bycie fizycznym w ujęciu zmysłowym, mamy do czynienia z realizmem i empiryzmem, jeśli na ideach odzwierciedlających się w umyśle – z racjonalizmem i idealizmem. Te bieguny w czasach Struvego to, z jednej strony pozytywizm, z drugiej natomiast – idealizm niemiecki. Tymczasem, jak wywodził, już u Arystotelesa¹⁴ oba te ujęcia, oba te światy – duchowy i materialny – w sposób niesprzeczny spotykają się w człowieku. O żadnym bycie realnie istniejącym nie sposób mówić w oderwaniu od tego, co konkretne i idealne. Modelowy sposób przezwyciężenia tego konfliktu, istotna łączność ducha i materii widoczna jest dopiero w chrześcijaństwie, w idei Boga–Człowieka. Metafizyczna celowość świata decyduje również o sposobie interpretacji każdego typu doświadczenia.

Współczesna filozofia próbuje oba światy, duchowy i materialny, poznać, nie jest to wszakże możliwe w stopniu absolutnym. Dlaczego? I materia, i duch stają się przedmiotem ludzkiego poznania, o ile objawiają się umysłowi ludzkiemu. Poznanie warunkowane jest przez percepcję. Przyrodzone granice umysłu ludzkiego są zatem granicami całego poznania filozoficznego, rzeczywistość zewnętrzna, dostępna zmysłami, istnieje dla filozofa jako jej obraz skonstruowany przez umysł. Doświadczenie wewnętrzne i zewnętrzne ściśle się ze sobą łączą. By doświadczać własnych stanów psychicznych, trzeba przejawiać wysoką samoświadomość. Jest ona możliwa tylko wtedy, gdy umiemy odróżnić siebie od otaczającej rzeczywistości. Z drugiej strony, rzeczywistość zewnętrzna nie odsłoniłaby się przed nami, gdyby nie doświadczenie wewnętrzne. Metoda psychologiczna jest zatem podstawą naszych czynności poznawczych. Stąd wzięło się u Struvego wstępne określenie filozofii jako nauki „mającej za przedmiot umysłowość samą w sobie i umysłowość ze względu na zmysłowość, ograniczoną zakresem ludzkiej pojętności”; z czasem, zwłaszcza w odniesieniach praktycznych, określenie to nieco się uprości i filozofię nazywać będzie Struve po prostu teorią myślenia.

Filozofia – pisał uczony – pierwotnie była ogółem nauki i skupiała w sobie cały, wielokierunkowy wysiłek umysłu ludzkiego zdążający do poznania i wyjaśnienia zjawisk rzeczywistości. Wraz z rozszerzeniem się wiedzy i wyłonieniem dyscyplin szczegółowych znaczenie filozofii nie zmniejszyło się, przyswajając sobie charakter odrębnej nauki, pozostała bowiem łącznikiem pomiędzy nimi. W czym się to przejawia? Filozofia bada, po pierwsze, „czynności poznania rzeczy”, po drugie, „przedmiotowe zasady

¹⁴ Arystoteles jest autorytetem pojawiającym się zarówno u niemieckich ideorealistów, jak też Struvego, choćby w jego pierwszych pracach.

bytu, [...] przy pomocy zdolności poznawczych umysłu”, po trzecie, „wyjaśnią poszczególne zjawiska rzeczywistości ze stanowiska ogólnych zasad wiedzy”¹⁵. Daje się więc jako nauka szczególna, osobliwa, bo jej znamienne cechy to krytycyzm i dążność do ogólnego poglądu na świat, określić następująco: „Filozofia jest nauką, badającą ogólne zasady wiedzy podmiotowe i przedmiotowe w celu wyjaśnienia szczegółowych objawów bytu z punktu widzenia tych zasad ogólnych, o ile jest to możliwe przy zdolnościach poznawczych umysłu ludzkiego”¹⁶.

Z ogólnej charakterystyki filozofii wynikają też jej zadania i podziały wewnętrzne. Za pierwsze uznawał Struve „krytyczny rozbiór własnej istoty”, „krytyczne określenie własnego przedmiotu” oraz objaśnienie typowych prób rozwiązania jej problemów. Tę dziedzinę określał jako „filozofię filozofii”. Drugą była w jego teorii logika jako teoria poznania. Trzecią, zasadniczą, stanowiła metafizyka, pojmowana jako „krytyczny rozbiór zasadniczych czynników pojęcia i bytu”¹⁷. Podstawy metafizyki, łączącej się w jego metodzie – z jednej strony – z logiką, z drugiej – z psychologią, budował Struve już w dysertacji doktorskiej (1862, w wersji polskiej, rozszerzonej, *O istnieniu duszy i jej udziale w chorobach umysłowych*, 1867), a także w pracach w języku niemieckim ogłaszanych w latach 70. (*Psychologisch-metaphysische Analyse der Notwendigkeit Und Freiheit* oraz *Psychologisch-metaphysische Analyse der Grundgesetze des Denkens*, obie ogłoszone w „Philosophische Monatshefte”, 1876). W tym czasie miał już opracowane niektóre rozdziały przygotowywanej *Metafizyki syntetycznej*, ogłosił jednak tylko jej przystępny wykład w *Syntezie dwóch światów* (1876), a uzupełnienia w obronie tej pracy zostały zamieszczone w „Wieku” pt. *Filozofia syntetyczna i jej krytycy* (1876).

Wprowadzając do swoich poglądów, Struve zazwyczaj pokazywał różnicę pomiędzy dwoma stanowiskami metafizycznymi: realizmem i idealizmem (albo materializmem i panteizmem). Jego propozycja syntezy, zwana przez niego idealnym realizmem, miała przewyżczyć nie tylko dwa aspekty bytu (duchowy i materialny), ale także dwa, rozdzielane zazwyczaj, sposoby dochodzenia prawdy (doświadczenie zmysłowe – zewnętrzne i wewnętrzne – i doświadczenie duchowe). Uzasadniał to jednorodnością bytu, w którym zarówno materia, jak i duch były objawem czegoś, co z istoty swojej jest niepodzielne. Pisał o tym w szkicu autobiograficznym:

¹⁵ Zob. A. Zieleńczyk, *op. cit.*, t. 3, s. 4–5.

¹⁶ H. Struve, *Wstęp krytyczny do filozofii, czyli rozbiór zasadniczych pojęć filozofii*, E. Wende i Sp., Warszawa 1896, s. 75. Cyt. za: A. Zieleńczyk, *op. cit.*, s. 5.

¹⁷ A. Zieleńczyk, *op. cit.*, s. 10.

*Dalsza część książki dostępna w wersji
pełnej.*

